

Co,  
gdzie,  
kiedy?

### NOWY SĄCZ

Nowosądecka Mała Galeria, wtorek o godz. 18 wystawa malarstwa Barbary Gurby.

**NOWY SĄCZ**  
Dom Kultury Kolejarza, wtorek o godz. 18 spotkanie z Mariolą i Jerzym Ferens – bioenergoterapeutami. (młsz)

### Bliżej przyrody Maść ze świstaka

Nie tak dawno pisałem o mym śpiochu, który przesypla większość roku, czyli Świstaku. Teraz świstaki żyją na maleńkim skrawku Tatry w lesie kikutku sztuk zaradzie.

Liczne niegdyś stworzenia wyginęły za sprawą swojej... tuszy.

Na początku zimy ważącą z osiem kilogramów zwierzak składa bowiem się w dużej części z tuszczu. Tylko dzięki powolnemu spalaniu owojnych tłustości, pogranzony w śnie może przeciąkać długie i surowe gorskie zimy.

Zaś człowiek baczenie obserwujący od wicków świstaki w ich norach, wyciągnął z gubny w skutach wniosek, że sadło chroni go przed reumatyzmem.

Wiara czyni cuda i sadło przykłade na chorę członki zaczęto leczyć, a bezbronne, śpiące w norach świstaki zaczęto wykopywać całymi rodzinami i zmieniać na sprzedawany za bajonosze sumy specyfik.

Tak oto poczciwy grubształt się gatunkiem ginacym. O ile proceder polowania udało się jakos w parku narodowym ukrócić, to tabuny turystów skutecznie zakłócają życie rodzinnym zwierzętom, które nad wyraz cenią sobie spokoju.

# WIELOGŁOWY. Dziwne decyzje Zarządu Gminy Widzimisię

## władzy

(Dokonanie ze str. 1)

– Sprzątało mi starostwo nowosądeckie, gdyż gmina Chelmiec nie chciała przejęć prowadzenia podstawowej opieki zdrowotnej – dodaje Agnieszka Dulkiewicz-Rozlach. – Zobowiązałam się, że wydatkuję własne pieniądze na remont zrujnowanego ośrodka. Zresztą wyłożymy na doprowadzenie go do cywilizowanego stanu ponad 50 tysięcy złotych. Umowę najmu przedłużono do 2003 r. Starosta Jan Golenka zgodził się z moimi planami. Ba, jako jedyny w Polsce zakład niepubliczny otrzymałem z rezerwy budżetowej Ministerstwa Zdrowia w zeszłym roku 80 tysięcy złotych na wydatki inwestycyjne. Mam podpisane umowy z Małopolską Regionalną Kasą Chorych, załatwiam całym personel wcześniej tam pracujący. A przede wszystkim jako najemcy budynku przystępujęmi prawo poznajmowania pomieszczeń zbednych na cele nie kolidujące z podstawową funkcją najmowanych budynków. Kiedy to wszystko zrobił, okazało się, że to nieki-

onym radnym się nie za bardzo podoba.

Rzeczywiście pomieszczenia zakładu, którym kieruje doktor Agnieszka Dulkiewicz-Rozlach mogą być przykładem, jak powinien wyglądać w XXI wieku ośrodek zdrowia

na wsi polskiej. Doktor Dulkiewicz-Rozlach podpisała umowę najmu de facto ze starostwem. Ale kiedy doprowadzała ośrodek do obecnego stanu przypominała sobie o nim gmina. Budynek przejęta. W lipcu tego roku, wójt Stanisław Poręba mimo, że umowa najmu opiewała na trzy lata wystosował do niej pismo o treści: „W związku z koniecznością wprowadzenia zmian w umowach najmu lokalów dotyczących ośrodków zdrowia Zarząd Gminy Chelmiec zaprasza na renegocjację umowy”.

Cóż tutaj renegocjować, skoro umowa jest umowa. Ba, Dulkiewicz-Rozlach posiada umowę z kasą chorych na czas nieokreślony, więc myślała, że mając pod opieką trzy tysiące pacjentów, jej niepubliczny zakład jest wystarczający. Jednakże wójt

wydał decyzję, że również niepubliczny zakład może w Wielogłowach otworzyć inną osobię. Konkurencyjny. Może to i dobrze, ale...

Zakład ten ma zainstalować się w świeżo wyremontowanej wiejskiej świetlicy, na którą wydano publiczne przeźmiedź pieniędze. Świetlicę zasprawiono na plebanię. Teraz trwa przebudowa świetlicy na celę ośrodka zdrowia.

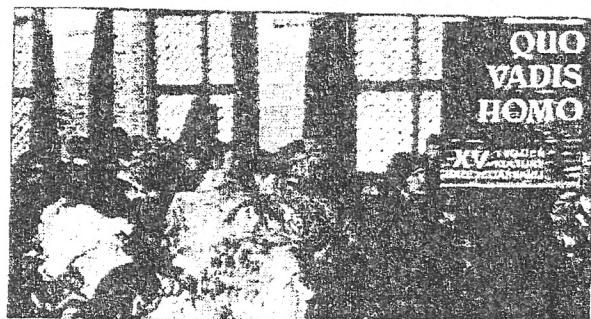
– Dwa zakłady opieki zdrowotnej w takie małe miejscowości to dla mnie co najmniej dziwnie – mówi Jerzy Bochyński, przewodniczący Rady Gminy – Wydano pieniędze na remont świetlicy, a teraz demoluje się to, co zrobiono, przecież to bez sensu. Czy mieszkańców zdają sobie sprawę, kto ewentualnie wróci do pieniędzy zainwestowane przez najemcę, czy doktor Agnieszka Dulkiewicz-Rozlach? Przecież to jest po-kazna kwota.

Być może radni Chelmca dzisiaj się dowiedzą, gdzie leży prawda i w jaki sposób podejmuje się w ich imieniu decyzje finansowe.

Jerzy WICEL

### NOWY SĄCZ. Dyskusja panelowa na zakończenie XV Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej

## Quo vadis homo?



<<< PEŁNA PAMIĘĆ >>>

ności charytatywnej już nie skutkuje.

Kustosz Bazyliki św. Małgorzaty znalazł odpowiedź na pytanie o przyszłość człowieka.

– Człowiek jest wielką rączką jemniczą dla siebie i dla innych – mówił ks. Durdala w kaplicy Przemienia Pańskiego zapanowała absolutna cisza – Nie odkryje kim jest, jaki jest sens jego egzystencji bez odwoła-

poniedziałek 3 grudnia 2001 r.

LIMAN

ZW

Zainteresow  
na indonezyj:

Wieczory  
chanii podr  
ści z esko  
objętyści  
ne grono os  
draty na in  
Ball opowia  
Jako zawsze  
prezentacji s  
Następnie wie  
egzycytowna r  
to też ogląd  
tów będący  
szego rekordz

W przewo  
ofertach bli  
no znalezic  
cie o tym, ż  
nawet dla in  
biającego E  
dytym kłop  
głość, i pośr